

Z cyklu "Zaolzie teraz" - spotkanie z ks. dr Walerianem Bugelem

Data publikacji: 22.04.2012 7:00

To było już piąte spotkanie z cyklu "Zaolzie teraz". Tym razem gościem Książnicy Cieszyńskiej był ks. dr Walerian Bugel.

Tradycyjnie w trzeci piątek miesiąca w sali konferencyjnej Książnicy Cieszyńskiej spotkały się osoby zainteresowane sprawami Zaolzia. Tym razem gościem spotkania był ks. dr Walerian Bugel.

W miniony piątek (20.04.2012) w sali konferencyjnej Książnicy Cieszyńskiej odbyło się piąte już spotkanie z cyklu „Zaolzie teraz”. Bohaterem spotkania był ks. dr Walerian Bugel, katolicki kapłan, adiunkt przy Katedrze Teologii Liturgicznej Wydziału Teologicznego w Ołomuńcu, a także autor wielu rozpraw z dziedziny eklezjologii. Piątkowe spotkanie pod tytułem "Tożsamość ubogacona różnorodnością" poprowadziła zaolziańska dziennikarka i publicystka Otylia Toboła.

Inspirację piątkowej rozmowy stanowił cytat przytoczony przez prowadzącą: „ **Ks. Walerian to perfekcjonista wymagający wobec siebie i innych. Obok rygoryzmu widoczne jest jednak u niego takie duże umiarkowanie, łagodność i dobroć. Wielu ludzi mogłoby zyskać na tym, gdyby dane im było zaznajomić się z jego spojrzeniem na świat i człowieka, mającym źródło w głębokiej (nie tylko fachowej) znajomości i w zdolności łączenia jej w szerokie konteksty, które przekraczają granice poszczególnych dziedzin. Jednakże jego potencjalni współpracownicy musieliby przestać bać się go (gdyż współpraca z nim wymaga wielkiej pewności siebie i gotowości do przyjmowania krytyki), zaś on musiałby mieć większe zaufanie także wobec nich – płynące z ufności w to, że również tymi, którym daleko do perfekcjonizmu kieruje w dobrym dziele sam Bóg.**”

- **Co księdza najbardziej denerwuje w dzisiejszym świecie, społeczeństwie i w braku perfekcjonizmu?** – zapytała nawiązując do przytoczonego cytatu redaktor Otylia Toboła.- ... **Skoro jest jakieś słowo, które przecież ma swój początek i pochodzenie, należy dociekać, odgrzebywać, „wydłubywać” wszystkie jego znaczenia ... Nie zadowalać się jednym...** - zaakcentował rozpoczynając rozmowę ks. dr Walerian Bugel.

...Urodził się w roku 1968. Na początku nic nie świadczyło o tym, żeby chciał iść drogą, którą później jednak poszedł ... Towarzyski, koleżeński, zagrał w szkolnym przedstawieniu Gałczyńskiego „Orfeusz w piekle” rolę amorka... Kiedy, pojawiła się myśl o studiach teologicznych ?

- **Nikt mnie nie namawiał i nie skłaniał do tego, wręcz przeciwnie... Bałem się komukolwiek zwierzyć, po kilku miesiącach wahań powiedziałem o tym ojcu...Jego pierwszą reakcją było słowo „ojej”** -wspomina ks. Walerian Bugel.

Warto w tym momencie nadmienić, że matką ks. Waleriana była słowacka aptekarka, ojcem legendarny już dziś śpiewak operowy, pochodzący z Rychwałdu Polak, Oswald Bugel, któremu komuniści długo uniemożliwiali dokończenie studiów teologicznych. Dopiero po śmierci żony matki Waleriana, zaczął on ubiegać się o przyznanie święceń kapłańskich – **Ojciec wiedział, co mnie czeka, pamiętając swoje koleje losu, kiedy to jako kleryk po sześciu semestrach teologii z niższymi świeceniami wylądował na bruku... Bał się o to, co spotka mnie... Tak więc, swoją decyzję podejmowałem długo, był czas w którym próbowałem ukierunkować życie na „coś” świeckiego, jednak niczego to nie zmieniło... Kiedy przyszła pora wiedziałem już dokąd zmierzam, pozostawało jednak pytanie – kiedy przyznać się do tego publicznie? Dopiero w czwartej klasie ogólniaka przy uściśleniu kierunków dalszego kształcenia oficjalnie przyznałem się do tego, że wybrałem teologię...** - dodaje.

Otylia Toboła w rozmowie z ks. dr Walerianem Bugelem przytoczyła wiele ciekawych historii, które zwracały się w

stronę dzieciństwa i młodości zaproszonego gościa. Spotkaniu towarzyszyły wspomnienia i anegdoty. Nie zabrakło również prezentacji zdjęć, która między innymi nawiązywała do wspólnych podróży ojca i syna.

- Jest ksiądz autorem trzech monografii, trzech podręczników popularyzatorskich, słownika oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych. Prowadził cykl własnych programów... W rozmowie powiedział kiedyś ksiądz, że bardziej czuje się teologiem niż... księdzem – zauważyła prowadząca spotkanie.

Ks. Walerian podsumował to z uśmiechem - **Ludzie mieli to szczęście, że zbyt długo w duszpasterstwie nie byłem, bo pewnie bym ich zanudził...** W piątkowej rozmowie nie zabrakło również pytań skierowanych do gościa. Przypomnijmy piątkowe spotkanie było piątym z cyklu "Zaolzie teraz".

Barbara Stelmach-Kubaszczyk